

TO WNĘTRZE stworzyły przede wszystkim materiały: cegła, beton i stal. Industrialny klimat podkreśla też kolorystyka i dodatki, takie jak żarówki bez oprawy czy meble o metalowej konstrukcji. Surowy wystrój ocieplają jedynie żółte akcenty i bukiety żywych kwiatów.

Podoba ci się ten styl?  
Zajrzyj na str. xx

Urządź z nami pierwsze mieszkanie  
WIĘCEJ WNĘTRZ  
ZNAJDZIESZ NA STRONIE  
czterykaty.pl

- We Wrocławiu, 46 m kw., 2 pokoje
- Domownicy: Magda i Krzysztof

Industrialny klimat dawnej fabryki? Jak najbardziej! Ale nie ma co traktować go tak dostownie... Magda i Krzysztof postanowili swoje mieszkanie nieco ocieplić.

TEKST I STYLIZACJA: Agnieszka Wrodarczyk ZDJĘCIA: Michał Skorupski  
PROJEKT WNĘTRZA: Cutout

**M**agda i Krzysztof przez dziesięć lat mieszkali za granicą, łącząc intensywną pracę w międzynarodowych korporacjach z egzotycznymi podróżami. Często zmieniali miejsce zamieszkania: raz wynajmowali kawalerkę w Anglii, to znów wili sobie tymczasowe gniazdko w słonecznej Australii. Jednak nieustanne zmiany adresów, klimatu i stref czasowych w pewnym momencie zaczęły ich męczyć. Gdy poczuli tęsknotę za rodzinnym Wrocławiem i stabilizacją, w kilka miesięcy spakowali cały swój dobytek i wrócili do kraju. Aby na spokojnie rozejrzeć się za idealnym lokum, postanowili zatrzymać się u rodziców Magdy. Ale i tu nie zagrzali zbyt długo miejsca.

Nie interesował ich anonimowy apartamentowiec. Szukali czegoś z klimatem i przeszłością, choć obawiali się czasochłonnego remontu i ryzyka związanego z kupieniem mieszkania w starej kamienicy. Gdy usłyszeli od znajomych o loftach zbudowanych na terenie dawnej fabryki papieru, od razu wiedzieli, że to strzał w dziesiątkę – nowe budownictwo połączone z historią, plus świetna lokalizacja w samym centrum miasta. Szybko zdecydowali się kupić niewielkie dwupokojowe mieszkanie (lata przeprowadzek nauczyły ich nie gromadzić zbędnych przedmiotów), a jego urządzenie całkowicie powierzyli specjalistom. Postawili przed nimi nie lada wyzwanie – mieszkanie miało być ciepłe i przytulne, a jednocześnie nawiązywać do historii dawnej manufaktury. Dziś, kilka miesięcy po przeprowadzce, zgodnie twierdzą, że oswoili sobie ten loft! ■

Oswoiiliśmy loft

JASNE DREWNO MEBLI I CIEPŁY ODCIĘN  
 PODŁOGOWYCH DESEK DODAŁY WNĘTRZU  
 PRZYTULNOŚCI.



1

2

3

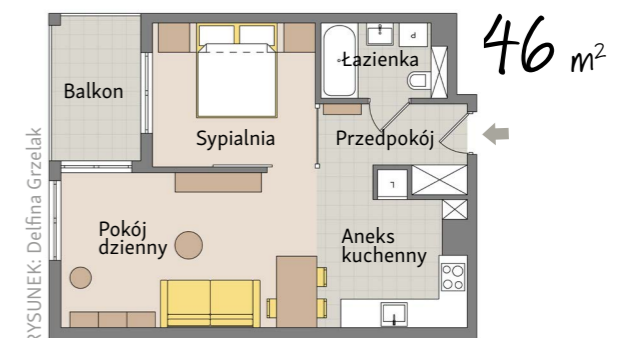


4

5

6

Rzut oka na plan



**1** LOFTOWY CHARAKTER WNĘTRZA podkreślają położone na ścianie pokoju dziennego ręcznie cięte płytki klinkierowe (firmy Roben), które projektanci pomalowali na biało. Dobrze z nimi koresponduje beton na przeciwległej ścianie (zdjęcie powyżej).

**2** POKÓJ oświetla lampa typu „pająk”. Kable z dekoracyjnymi żarówkami można zawiesić w różnych odległościach od punktu centralnego, dzięki czemu sami decydujemy o kształcie żyrandola. Podobna lampa wisi nad stołem – dla odmiany uformowana w supet.

**3** W STREFIE WYPOCZYNKOWEJ stoi szara sofa na chromowanych nóżkach (ze sklepu BoConcept) i okrągły stolik kawowy upolowany w internecie (podwójny blat to dodatkowa półka na drobiazgi). Pojemny regał i szafka na sprzęt RTV zostały zrobione na zamówienie.

**4** NISKI PARAPET świetnie sprawdza się w roli siedziska. Zaprzyjaźniony tapicer wyłożył go efektywnym miękkim pluszem, który przetłumia surowość materiałów: cegły, betonu i stali.

**5** DRZWI PRZESUWANE (na zamówienie) to idealne rozwiązanie do małych wnętrz, bo po otwarciu nie zajmują miejsca. Mogą się przesuwac po prowadnicy przymocowanej do sufitu albo – tak jak tutaj – chować w specjalnej kasecie w ścianie.

**6** GŁÓWNYM ZAŁOŻENIEM było maksymalne wykorzystanie przestrzeni oraz jej optyczne powiększenie. Dlatego ścianę, która dzieliła sypialnię od przedpokoju, zastąpiono taflą szkła. Dzięki takiemu rozwiązaniu wnętrze wydaje się optycznie lżejsze i bardziej stonowane.





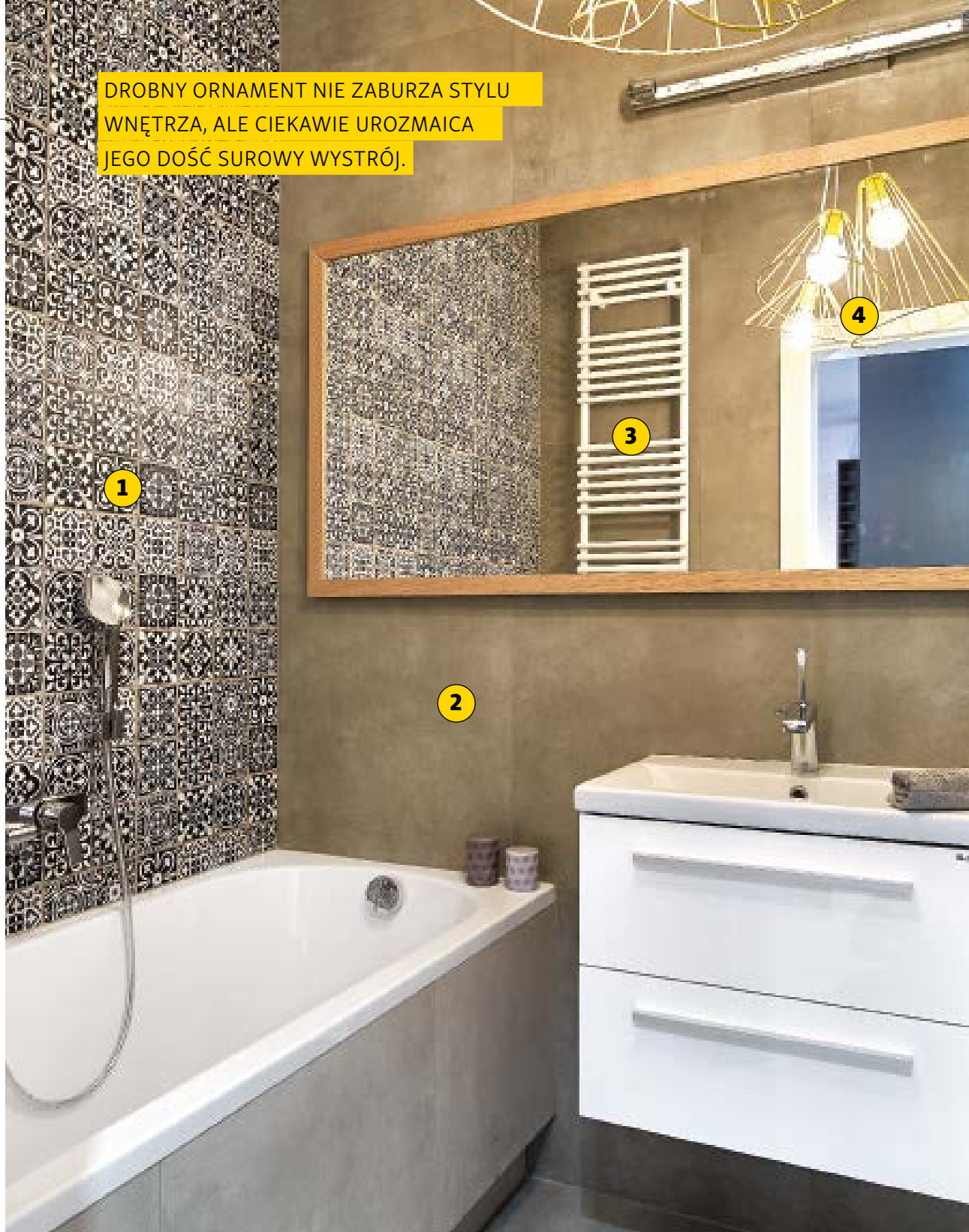


- 1** DOMOWE CENTRUM DOWODZENIA, czyli ściana pomalowana farbą kredowo-magnesową, na której gospodarze często zostawiają sobie ważne informacje. Jej kolor nie jest przypadkowy – nawiązuje do górnych szafek kuchennych oraz metalowych stelaży mebli w pokoju dziennym.
- 2** PROSTE FRONTY BEZ UCHWYTÓW, o matowym wykończeniu, nie przytłaczają otwartej przestrzeni. Ich monotonię przełamuje biel dolnych szafek.
- 3** ŚCIANĘ NAD BLATEM chronią płytki 3D firmy Max-Fliz. Kafelki imitujące perłową mozaikę efektownie odbijają światło.
- 4** UMOWNĄ GRANICĘ między kuchnią (6,5 m kw) a pokojem dziennym wyznacza stół z drewnianym blatem na masywnym stalowym stelażu (mebel zrobiony na zamówienie). Towarzyszą mu nowoczesne krzesła o lekkiej formie, inspirowane projektami Charlesa i Ray Eamesów.
- 5** W NIEWIELKIEJ SYPIALNI wykorzystano każdy centymetr. Ścianę, przy której stoi łóżko, zajmuje zrobiona na wymiar pojemna zabudowa, składająca się z dwóch wąskich szaf i górnych szafek.
- 6** KOLORYSTYKA tego pokoju jest konsekwentnie utrzymana w czerni, bieli i szarości. Na tle „loftowych” barw wybijają się czerwone akcenty – plakaty xxx kupione na aukcji internetowej. Czarna narzuta jest z IKEA, poduszki w graficzny wzór zamówiono we wrocławskim Studio Decor.
- 7** ŁÓŻKO (model Porto firmy Max-Fliz) zyskało zrobiony na zamówienie tapicerowany zagłówek (xxx). Kinkiety z IKEA dobrze sprawdzają się podczas czytania – strumień światła można kierować w dowolną stronę. Lampa sufitowa Loftlight o organicznych kształtach przyjechała ze sklepu lampalampa.pl.
- 8** INTYMNĄ ATMOSFERĘ W SYPIALNI zapewnia kotara umocowana na szynie na całej długości szklanej przegrody – jednym ruchem można całkowicie zasłonić wnętrze. Dyskrecja zapewniona!

W MAŁYM MIESZKANIU WARTO ZADBAĆ O JAK NAJWIĘKSZĄ LICZBĘ SCHOWKÓW. WNĘTRZE, W KTÓRYM PANUJE PORZĄDEK, WYDAJE SIĘ PRZESTRONNIEJSZE.



DROBNY ORNAMENT NIE ZABURZA STYLU  
WNĘTRZA, ALE CIEKAWIE UROZMAICA  
JEGO DOŚĆ SUROWY WYSTRÓJ.



**1** ŚCIANĘ NAD WANNĄ wyłożono niewielkimi płytkami z wzorem inspirowanym hiszpańską mozaiką (xxx) – w minimalistycznie zaaranżowanym pomieszczeniu stanowią niebanalny i wyrazisty akcent dekoracyjny.

**2** POZOSTAŁE ŚCIANY, obudowę wanny oraz podłogę obłożono płytkami imitującymi beton (zarówno one, jak i armatura pochodzą z firmy Max-Fliz).

**3** BIAŁY GRZEJNIK to wybór dewelopera. Właściciele zdecydowali się go zachować. Lustro w drewnopodobnej ramie kupili w IKEA, podłużny kinkiet nad nim – w sklepie Max-Fliz.

**4** ŻÓLTE AKCENTY przewijają się przez całe mieszkanie. Dekoracyjnej żarówce Edisona (pojawiającej się we wszystkich pomieszczeniach) dodano oprawę nawiązującą kolorystycznie do pozostałych dodatków w domu.